

Folklor II *Premiere Tour*

plus informacje o freeskiing`u



Jedną z moich nowych pasji jest freeskiing, więc nie mogło zabraknąć mnie na premierowym pokazie filmu o tej tematyce. Offowa premiera „Folkloru II” miała miejsce we wrocławskim kinie Lwów, pewnego październikowego wieczoru. Zanim jednak wyrażę swoją opinię, powinnam wyjaśnić czym właściwie jest

freeskiing.

Freeskiing to odejście od tradycyjnego narciarstwa, sposób na narciarskie wyrażenie siebie, stworzenie własnego stylu, realizację marzeń oraz sprawdzenie własnych możliwości. Pod pojęciem freeskiingu kryje się:

freeride (sam na sam z górą, jazda bez wytyczonej trasy, samotne szaleństwo w białym świeżym puchu, nieogarnięta przestrzeń)



freestyle / newschool

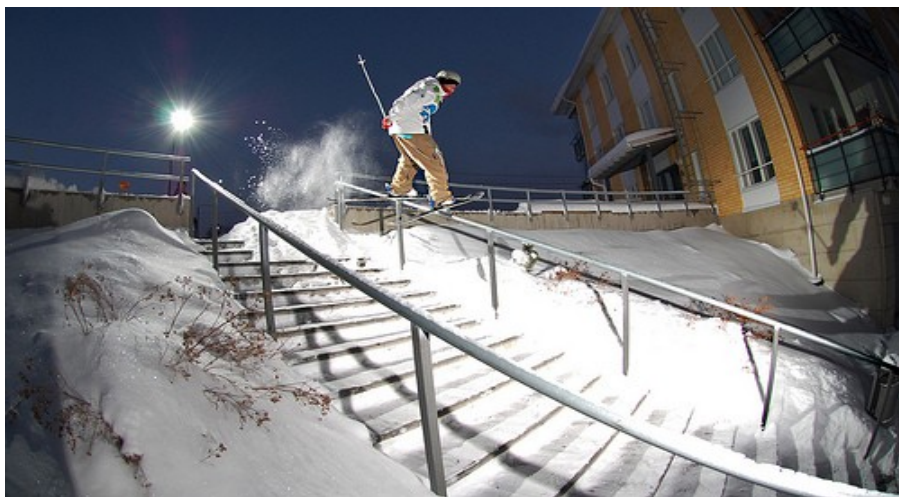
big air - skoki wykonywane z dużej, pojedynczej skoczni



slopestyle - zjazd po specjalnie przygotowanym torze z wieloma skoczniami, boksami i railami



jibbing - jazda po railach, boksach i innych przeszkodach - murki, poręcze, ściany, drzewa



halfpipe - ewolucje wykonywane w śnieżnej rynnie (halfpipe'e)

Po krótkim objaśnieniu przechodzę do konkretów. Otóż *"Folklor II" Premiere Tour* w tym roku zawitał do kilku polskich miast, w tym Wrocławia. Jest to dzieło o charakterze kinematograficznym, którego twórcą jest Michał "Tenchi" Całka. Kino Lwów chyba dawno nie gościło tylu młodych ludzi. Freeskiing'owcy, którzy zjawili się na premierze stworzyli niesamowitą atmosferę, dodatkowo rozluźniły ją konkursy z humorem, w których wygrani otrzymali atrakcyjne nagrody.

Film, czysto technicznie, budzi podziw teledyskowym montażem, nie pozwala na oderwanie od niego oczu, towarzyszy mu świetna hip-hopowa muzyka dzięki Modest South, które nawiązało współpracę ze składem 3oda Crew i Grubsonem.

Osobiście mój podziw wzbudziły akcje miejskie, był to element filmu, który od jego bohaterów wymagał nie lada poświęcenia i wytrwałości. Po kilka nieudanych prób, aż do perfekcyjnego wykonania trick'u, ale przecież o to w tym wszystkim chodzi. Stopniowo do celu i pokazują to, co w polskim freeskiing'u najlepsze. Ciekawe ujęcia, gra światła, świetni riderzy, czego chcieć więcej? Chyba tylko szalonej zabawy zapewnionej na after party!

